

**Wyrok z dnia 3 grudnia 2010 r.**

**I PK 88/10**

**1. Wdowa jest osobą, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny w rozumieniu art. 446 § 2 zdanie pierwsze k.c.**

**2. Stan zdrowia wdowy niepozostający w związku przyczynowym ze śmiercią męża należy uwzględnić przy ocenie znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.).**

**3. Uchylenie wyroku sądu drugiej instancji w zakresie orzeczenia co do istoty sprawy i przekazanie jej do ponownego rozpoznania (art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.) powoduje konieczność uchylenia również rozstrzygnięcia o kosztach procesu i zwrocie spełnionego świadczenia, choćby nie zostały one objęte zakresem zażalenia.**

Przewodniczący SSN Józef Iwulski (sprawozdawca), Sędziowie SN:  
Małgorzata Gersdorf, Jolanta Strusińska-Żukowska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 grudnia 2010 r. sprawy z powództwa Elżbiety W. przeciwko Zakładowi Usług Komunalnych Spółce z o.o. w R. o odszkodowanie w kwocie 100.000 zł i rentę wyrównawczą w kwocie 400 zł miesięcznie, na skutek skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 stycznia 2010 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e**

Powódka Elżbieta W. wniosła o zasądzenie na podstawie art. 446 § 2 i 3 k.c. od Zakładu Usług Komunalnych Spółki z o.o. w R. kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania w związku z pogorszeniem się jej sytuacji życiowej po śmierci męża Mariana W. oraz renty w wysokości po 400 zł miesięcznie.

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2008 r. [...] Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie oddalił powództwo i zwolnił powódkę z obowiązku zwrotu kosztów procesu stronie pozwanej. Sąd Okręgowy ustalił, że Elżbieta W. i Marian W. pozostawali w związku małżeńskim. Marian W. był zatrudniony przez pozwaną Spółkę na stanowisku kierowcy. W dniu 28 sierpnia 2003 r. mąż powódki uległ śmiertelnemu wypadkowi podczas wykonywania obowiązków pracowniczych. Okoliczności tego wypadku były przedmiotem postępowania karnego toczącego się przed Sądem Rejonowym w K., który wyrokiem z dnia 19 maja 2006 r. uznał Wojciecha O. za winnego tego, że „w dniu 28 sierpnia 2003 r. jako (...) osoba odpowiedzialna za bezpieczeństwo i higienę pracy w kierowanym przez siebie zakładzie pracy, nie zapewnił pracownikowi Marianowi W. bezpiecznych warunków pracy, (...) narażając go nieumyślnie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia” i warunkowo umorzył względem niego postępowanie karne na okres próby wynoszący dwa lata. Ponadto Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka choruje na nowotwór i schorzenia układu krążenia. Utrzymuje się z emerytury w kwocie 921,56 zł miesięcznie. Natomiast mąż powódki miesięcznie zarabiał średnio 1.565 zł brutto. Po śmierci męża powódka otrzymała następujące świadczenia: ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy (522 zł), wypłatę z funduszu socjalnego (250 zł), odprawę pośmiertną (4.696 zł), zwrot z Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej (830 zł), odszkodowanie z PZU (12.000 zł) oraz odszkodowanie z ubezpieczeń społecznych (38.398 zł).

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przypisanie pozwanej Spółce odpowiedzialności, tym bardziej że winę za spowodowanie wypadku ponosi również zmarły. Przy określaniu rozmiarów szkody spowodowanej śmiercią małżonka powódki należy brać pod uwagę nie tylko zakres aktualnych przeciętnych potrzeb małżonka pozostałego przy życiu, ale jednocześnie należy uwzględnić hipotetyczne możliwości zarobkowe zmarłego w kontekście istniejących możliwości na rynku pracy. Tymczasem sytuacja majątkowa powódki na skutek śmierci męża nie uległa znacznemu pogorszeniu. Nie musiała rezygnować z dotychczasowego trybu życia ani podejmowania konkretnych zajęć. Sąd wprawdzie uznał, że potrzeby powódki w związku z jej chorobą uległy zwiększeniu, jednak przyjął, że mąż powódki był w wieku przedemerytalnym, a jego zdolności zarobkowe - z uwagi na wiek i wykształcenie - nie ulegały zwiększeniu. Rozważając przyznanie powódce renty fakultatywnej,

Sąd Okręgowy wskazał na konieczność stałego i dobrowolnego łożenia na rzeczywiste utrzymanie osoby uprawnionej, a nie tylko na podniesienie jej stopy życiowej. Według Sądu Okręgowego, powódka jest dla zmarłego osobą bliską w rozumieniu art. 446 § 2 k.c., ale to nie oznacza, że zmarły dostarczał jej środków utrzymania. Zdaniem Sądu, powódka posiada własne źródło utrzymania a wysokość pobieranego przez nią świadczenia emerytalnego jest porównywalna z wysokością wynagrodzenia za pracę uzyskiwanego przez jej zmarłego męża. Sytuację małżonków należało ocenić jako przyczynianie się obojga do zaspokajania potrzeb rodziny. Powódka nie wykazała, że śmierć jej męża spowodowała znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej. Zdaniem Sądu, na uwzględnienie nie zasługiwała argumentacja powódki, że po śmierci męża znacznie wzrosły jej koszty utrzymania (spowodowane podwyżkami czynszu, gazu i innych artykułów). Na podstawie opinii biegłych lekarzy Sąd pierwszej instancji wykluczył istnienie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy schorzeniami powódki a śmiercią jej męża. Według Sądu, występujące u powódki schorzenia mają samoistny charakter, na który nie miała wpływu śmierć męża. Same przeżycia powódki związane z tragiczną śmiercią osoby bliskiej nie uzasadniały przyznania jej odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., tym bardziej że nie spowodowały one zmian w stanie jej zdrowia, ograniczających zdolność powódki do utrzymania się. Za oddaleniem powództwa przemawiało również - zdaniem Sądu - otrzymanie przez powódkę odszkodowania od ubezpieczyciela z tytułu następstw nieszczęśliwych wypadków.

Wyrokiem z dnia 11 marca 2009 r. [...] Sąd Apelacyjny w Białymstoku - uwzględniając częściowo apelację powódki od wyroku Sądu Okręgowego - zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że zasądził od pozwanej Spółki na rzecz powódki kwotę 20.000 zł, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zniósł pomiędzy stronami wzajemnie koszty procesu za obie instancje. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powódce należało w oparciu o art. 446 § 4 k.c. przyznać zadośćuczynienie w związku z krzywdą, jakiej doznała po śmierci męża. Ustalając wysokość zadośćuczynienia na 20.000 zł, Sąd Apelacyjny miał na uwadze ból powódki po stracie męża, jak również pomoc ze strony jej córki, która częściowo rekompensowała powódce poczucie straty męża.

Od wyroku Sądu drugiej instancji pozwana Spółka wniosła skargę kasacyjną, którą Sąd Najwyższy uwzględnił wyrokiem z dnia 21 października 2009 r. [...]. Sąd

Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy wywiódł, że skoro powódka domagała się między innymi zasądzenia odszkodowania w związku z pogorszeniem się jej sytuacji życiowej na podstawie art. 446 § 3 k.c., to spór o tego typu skonkretyzowane świadczenie został osądzony przez Sąd Okręgowy w stanie prawnym, który nie przewidywał możliwości zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (szkodę niemajątkową). Dopiero na rozprawie apelacyjnej w dniu 11 marca 2009 r. pełnomocnik powódki wniósł o zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. Tymczasem w postępowaniu apelacyjnym obowiązuje zakaz rozszerzenia żądania lub występowania z nowymi roszczeniami (art. 383 k.p.c.), co oznaczało, że Sąd Apelacyjny bezpodstawnie zasądził na rzecz powódki zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, bowiem to roszczenie nie stanowiło przedmiotu objętego żądaniem (art. 321 w związku z art. 391 k.p.c.). Sąd drugiej instancji orzekł o nowym roszczeniu (zgłoszonym dopiero w postępowaniu apelacyjnym) i to na podstawie art. 446 § 4 k.c., który nie obowiązywał w dacie wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 20 stycznia 2010 r. [...]: 1) oddalił apelację powódki; 2) nakazał powódce dokonanie zwrotu na rzecz pozwanej Spółki spełnionego świadczenia w kwocie 20.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 19 marca 2009 r. do dnia zapłaty oraz 3) nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu poniesionych przez stronę pozwaną we wszystkich instancjach. Według Sądu odwoławczego, powódka nie należy do kręgu osób, względem których na zmarłym pracowniku ciążył ustawowy obowiązek alimentacyjny. Z art. 27 k.r.o. wynika bowiem jedynie obowiązek zaspokajania potrzeb rodziny, którą małżonkowie przez swój związek założyli, natomiast nie wynika wprost obowiązek łożenia na utrzymanie współmałżonka. W świetle tego przepisu zadośćuczynienie obowiązkowi zaspokajania potrzeb rodziny może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym. Stąd też należy odróżnić obowiązek alimentacyjny od obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. W tym ostatnim wypadku powódka nie jest uprawniona do żądania zasądzenia na jej rzecz renty w oparciu o art. 446 § 2 k.c. i dlatego należało rozważyć, czy powódka spełnia warunki wymienione w art. 446 § 2 zdanie drugie k.c., a mianowicie, czy jest osobą bliską, której zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli

z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego. Sąd Apelacyjny przyjął, że powódka jako małżonka zmarłego jest niewątpliwie osobą bliską, jednakże zasady współżycia społecznego nie wymagają, aby z tego tytułu należało powódce przyznać prawo do renty po zmarłym. Sąd odwoławczy podkreślił, że powódka zawarła związek małżeński w wieku emerytalnym, posiadała już wtedy własne źródło utrzymania (emeryturę), a dodatkowo wyjeżdżała w celach zarobkowych do Niemiec. W czasie trwania małżeństwa oboje małżonkowie w równym stopniu przyczyniali się do zaspokojenia potrzeb rodziny, osiągając przychody w podobnej wysokości. Ponadto, powódka w toku procesu nie wskazywała na zasadność przyznania jej prawa do renty po zmarłym mężu z powołaniem się na zasady współżycia społecznego, podczas gdy to na niej - zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu - spoczywało wykazanie tej okoliczności. Jeśli zaś chodzi o odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 k.c., to Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się w zgromadzonym materiale dowodowym, aby sytuacja majątkowa powódki w wyniku śmierci jej męża uległa znacznemu pogorszeniu. Niewątpliwie strata męża spowodowała cierpienie powódki i obniżyła jej aktywność życiową, jednakże strata w takim wymiarze nie może zostać „oceniona materialnie” i powodować przyznania jej z tego tytułu odszkodowania. Powódka w czasie małżeństwa posiadała i obecnie także posiada własne źródła dochodów, w tym świadczenie emerytalne w wysokości zbliżonej do wynagrodzenia za pracę, które uzyskiwał jej mąż (przeciętnie 1.565,79 zł brutto, co daje 1.119 zł netto miesięcznie). Mając na uwadze te okoliczności, Sąd pierwszej instancji słusznie przyjął, że faktyczne dochody powódki były zbliżone do dochodów jej męża. Ponadto nie bez znaczenia jest, że do kwietnia 2000 r. powódka prowadziła gospodarstwo domowe razem z córką. Te okoliczności świadczą o tym, że w czasie trwania małżeństwa powódka nie pozostawała na utrzymaniu męża, ale w równym stopniu przyczyniała się do zaspokajania potrzeb rodziny przez dokładanie do budżetu domowego kwot zbliżonych do dochodów męża. Wprawdzie pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia (dlatego pogorszeniem sytuacji życiowej jest także śmierć innej osoby bliskiej, z którą związana była realizacja planów życiowych mających poprawić warunki materialne), jednakże w okolicznościach sprawy, a zwłaszcza wobec zawarcia przez powódkę związku małżeńskiego w wieku emerytalnym, trudno mówić o tego rodzaju pogorszeniu sytuacji życiowej. W ocenie Sądu

Apelacyjnego, z materiału dowodowego nie wynika także, aby pogorszenie się stanu zdrowia powódki i powstanie dodatkowych kosztów leczenia, było związane ze śmiercią męża. Niewątpliwie śmierć męża stanowiła dla powódki dotkliwą stratę, wywołała wstrząs psychiczny i osłabiła siły życiowe, jednakże nie było to zdarzenie bezpośrednio powodujące pogorszenie się jej stanu zdrowia. Zachorowanie na raka pęcherza moczowego - zgodnie z opiniami biegłych lekarzy kilku specjalności wydanymi zarówno w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, jak i w postępowaniu apelacyjnym - nie pozostaje w związku ze śmiercią męża powódki w 2003 r. Jest to choroba samoistna, do powstania której nie przyczynił się ani stres czy żaloba, ani warunki materialne. Także schorzenia kardiologiczne uwarunkowane wiekiem powódki i „obciążeniem rodzinnym”, nie pozostają w związku ze śmiercią jej męża. Śmierć męża powódki w 2003 r. nie ma żadnego wpływu na stan zdrowia powódki (jego pogorszenie się) ani też nie spowodowała u powódki żadnych cierpień psychicznych mających wpływ na jej życie. Powódka nigdy nie korzystała z pomocy psychiatrycznej ani przed, ani po śmierci męża. Nie ma także mowy o przebyciu przez nią jakiegokolwiek zespołu stresu pourazowego. Śmierć męża powódki nie spowodowała także wzrostu wydatków ponoszonych na leczenie powódki. Sąd Apelacyjny podkreślił przy tym, że powódka w swoich zeznaniach złożonych w charakterze strony nie potrafiła wskazać, na czym dokładnie miałyby polegać pogorszenie się jej sytuacji życiowej po śmierci męża. Wskazywała, że zmiana związana ze śmiercią męża polega na zwiększeniu opłat za mieszkanie, które wynoszą około 600 zł, zaś emerytura powódki wynosi 960 zł. Zdaniem Sądu, wzrost wydatków związanych z utrzymaniem mieszkania jest raczej związany z ogólnym wzrostem cen energii elektrycznej, wody i ogrzewania oraz nie jest w żaden sposób związany ze śmiercią męża powódki. Odczucie powódki dotyczące pogorszenia się jej sytuacji finansowej po śmierci męża może być także związane z zaprzestaniem (bez wyraźnego powodu) jej wyjazdów do Niemiec w celu uzyskania dodatkowego dochodu. Brak możliwości uzyskania dodatkowego przychodu także nie wiązał się bezpośrednio ze śmiercią męża. W konsekwencji należało przyjąć, że skutek śmierci męża sytuacja życiowa powódki nie uległa znacznemu pogorszeniu. Sąd Apelacyjny stwierdził ponadto, że w zakresie żądania zapłaty zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. jest związany wyrokiem Sądu Najwyższego (art. 398<sup>20</sup> k.p.c.). Skoro art. 446 § 4 k.c. nie obowiązywał w dacie wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji, zaś w po-

stępowaniu apelacyjnym obowiązuje zakaz rozszerzenia żądania lub występowania z nowymi roszczeniami, to na podstawie art. 446 § 4 k.c. nie można było powódce przyznać stosownego zadośćuczynienia.

Wobec zgłoszenia przez stronę pozwaną na rozprawie w dniu 13 stycznia 2010 r. wniosku o zwrot spełnionego świadczenia - wypłaconego na podstawie poprzedniego wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 11 marca 2009 r. zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł - Sąd Apelacyjny na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 w związku z art. 415 k.p.c. orzekł o obowiązku zwrotu tego świadczenia. Ponieważ kwotę tę wypłacono powódce w dniu 18 marca 2009 r. Sąd Apelacyjny, „będąc związany złożonym przez pozwanego wnioskiem restytucyjnym” oraz mając na uwadze cel tego wniosku (przywrócenie stanu poprzedniego, istniejącego przed wydaniem pierwotnego wyroku Sądu Apelacyjnego), orzekł o obowiązku zwrotu wypłaconego świadczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2009 r.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego „w zakresie roszczenia powódki o odszkodowanie i rentę” (czyli w odniesieniu do punktu pierwszego sentencji) powódka wniosła skargę kasacyjną, w której zarzuciła naruszenie: 1) art. 446 § 2 k.c. w związku z art. 27 k.r.o. „skutkujące niesłusznym uznaniem, iż (...) w stosunku do małżonka nie ciąży ustawowy obowiązek alimentacyjny i tym samym nie należy on do kręgu osób uprawnionych do renty obligacyjnej”; 2) art. 32 Konstytucji RP „wobec nieuwzględnienia, iż wyrazem braku równego traktowania w życiu społecznym jest odmowa przyjęcia do kręgu osób, na którym spoczywał ustawowy obowiązek alimentacyjny małżonka zmarłego niezależnie czy osoby te pozostawały we wspólnym pożyciu, czy były rozwiedzione, bądź w separacji, a tym samym bezpodstawne różnicowanie pozycji obywateli” oraz 3) art. 446 § 3 k.c. „poprzez przyjęcie, iż zwrot znaczne pogorszenia sytuacji życiowej należy odczytywać tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację, m.in. z utratą wsparcia i pomocy, której można było oczekiwać”.

W uzasadnieniu skargi powódka wywiodła w szczególności, że Sąd Apelacyjny - w zakresie zasądzenia renty w oparciu o art. 446 § 2 k.c. - niesłuszenie podzielił pogląd, zgodnie z którym małżonek nie mieści się w kręgu podmiotów wymienionych w tym przepisie, względem których ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny. Sąd Apelacyjny dopuścił się błędnej wykładni tego przepisu, bowiem w

doktrynie ugruntowany jest pogląd, że małżonek należy do kręgu osób, wobec których ciąży na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny. Takie stanowisko zaprezentował również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 sierpnia 1990 r., I CR 422/90 oraz w wyroku z dnia 16 maja 2008 r., III CSK 386/07. Nie można również się zgodzić ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego jakoby w wyniku śmierci małżonka sytuacja życiowa powódki nie uległa pogorszeniu. Sądy obu instancji nietrafnie odniosły się jedynie do „kwestii materialnych” oraz do stanu zdrowia powódki. Natomiast zwrot „znacznego pogorszenia sytuacji życiowej” należy odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne. Nie bez znaczenia dla stwierdzenia takiej sytuacji mogą być towarzyszące utracie osoby najbliższej przeżycia psychiczne i pogorszenie stanu zdrowia uprawnionego, wywołujące u niego osłabienie aktywności życiowej. Tymczasem, chociaż Sąd Apelacyjny przyjął, że strata męża spowodowała cierpienia powódki i obniżyła jej aktywność życiową, to jednak uznał, iż strata w takim wymiarze nie może prowadzić do zasądzenia stosownego odszkodowania, zwłaszcza że - zdaniem Sądu - nie wpłynęła na stan zdrowia powódki. W ocenie skarżącej, te okoliczności powinny być „oceniane niematerialnie”, zwłaszcza że jej ból, cierpienia, uczucie osamotnienia i obniżenie aktywności życiowej są okolicznościami bezsprzecznymi. W okolicznościach sprawy nie powinno mieć żadnego znaczenia, że powódka zawarła związek małżeński w wieku emerytalnym, bowiem zmarły mąż był dla powódki osobą bliską, z którą zamierzała spędzić resztę życia, była przez niego wspierana finansowo, a ponadto był on dla niej „ogromnym oparciem psychicznym w trudach jej choroby i w sprawach życia codziennego”.

Powódka wniosła o uchylenie i zmianę wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy „zgodnie z żądaniem pozwu”, ewentualnie o uchylenie tego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, a ponadto o zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana Spółka wniosła w pierwszej kolejności o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi do rozpoznania jako niezawierającej okoliczności uzasadniających jej rozpoznanie, ewentualnie o oddalenie skargi z uwagi na brak jej usprawiedliwionych podstaw. Ponadto wniosła o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.



Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Uzasadniony jest zarzut naruszenia art. 446 § 2 k.c. w związku z art. 27 k.r.o., bowiem Sąd Apelacyjny dokonał błędnej wykładni w zakresie zawartego w art. 446 § 2 zdanie pierwsze k.c. pojęcia „osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawy obowiązek alimentacyjny”. Zgodnie z tym przepisem, taka osoba może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Na podstawie art. 27 k.r.o. oboje małżonkowie są obowiązani - każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych - przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym.

Sąd drugiej instancji wykluczył uznanie powódki za osobę, względem której na zmarłym pracowniku (mężu powódki) ciążył ustawy obowiązek alimentacyjny. Przyjął, że z art. 27 k.r.o. wynika jedynie obowiązek zaspokojenia potrzeb rodziny, którą małżonkowie przez swój związek założyli, natomiast nie wynika z niego obowiązek łożenia na utrzymanie współmałżonka. Sąd odwoławczy oparł się w tym zakresie na poglądy wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 371/03 (LEX nr 174213), w którym stwierdzono, że małżonek nie mieści się w kręgu podmiotów wskazanych w art. 446 § 2 k.c., tzn. osób, względem których ciążył na zmarłym ustawy obowiązek alimentacyjny. Jest to jednak pogląd odosobniony i Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą skargę go nie podziela.

Już w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1951 r., C 15/51 (OSNCK 1953 nr 1, poz. 3) stwierdzono, że małżonkowi zdolnemu do samodzielnego utrzymania się renta - wówczas na podstawie art. 162 § 2 k.z. - należy się, gdy zmarły małżonek był obowiązany utrzymywać pozostałego przy życiu małżonka w całości lub częściowo na skutek potrzeby osobistych jego starań o wychowanie dzieci i pracy jego w gospodarstwie domowym, o ile ta potrzeba istnieje nadal. Aktualność tego poglądu prawnego Sąd Najwyższy potwierdził po wejściu w życie Kodeksu cywilnego w wyrokach z dnia 3 listopada 1966 r., I PR 448/66 (Biule-

tyn Informacyjny Sądu Najwyższego 1967 nr 2, poz. 27) oraz z dnia 3 stycznia 1968 r., I PR 416/67 (niepublikowany), przyjmując, że art. 446 § 2 k.c. reguluje zakres uprawnień odszkodowawczych wdowy po zmarłym pracowniku wskutek jego wypadku przy pracy niemal analogicznie, jak art. 162 § 2 k.z. i nie wprowadza w zakresie tych uprawnień istotnych zmian. Wykładnia ta została uzupełniona w wyroku z dnia 21 stycznia 1969 r., II PR 597/68 (OSNCP 1970 nr 2, poz. 30; NP 1971 nr 5, s. 801, z glosą J. Rezlera), zgodnie z którym od pozostałej po pracowniku wdowy prowadzącej gospodarstwo i wychowującej większą liczbę dzieci nie można wymagać, aby podejmowała pracę zawodową ze szkodą dla dzieci w okresie ich studiów, a w każdym razie do czasu ich usamodzielnienia się. Stąd też zasądzenie renty na rzecz takiej wdowy nie powinno być ograniczone terminem końcowym. W orzeczeniach tych nie kwestionowano, że małżonek zmarłego jest osobą, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, lecz przyjmowano dodatkowe przesłanki tak zwanej renty obligatoryjnej z art. 446 § 2 zdanie pierwsze k.c. (niezdolność do samodzielnego utrzymania się, niedostatek, potrzeba osobistych starań o wychowanie dzieci i pracy w gospodarstwie domowym).

Pogląd, że małżonek zmarłego mieści się w katalogu osób uprawnionych do renty na podstawie art. 446 § 2 zdanie pierwsze k.c. (jako osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny) był konsekwentnie podtrzymywany także w późniejszych orzeczeniach, przy czym stopniowo odstępowano od uzależniania prawa do tej renty od dalszych przesłanek. W wyroku z dnia 24 sierpnia 1990 r., I CR 422/90 (OSNC 1991 nr 10-12, poz. 124; OSP 1992 nr 1, poz. 7, z glosą A. Szpunara) Sąd Najwyższy wyraźnie zaznaczył, że obowiązek wynikający z art. 27 k.r.o. - jak się przyjmuje powszechnie - ma charakter alimentacyjny i taki też - uprzywilejowany - charakter mają uprawnienia członków rodziny oparte na art. 27 k.r.o. Alimentacyjnego charakteru tych obowiązków nie można zakwestionować, ponieważ odpowiadają one definicji wynikającej z art. 128 k.r.o., pomimo oczywistych różnic między alimentacją grupową rodziny, a alimentacją uregulowaną w art. 128-144 k.r.o. Potrzeby rodziny w rozumieniu art. 27 k.r.o. są to potrzeby usprawiedliwione, uzasadnione wieloma względami, np. wiekiem, stanem zdrowia, słusznymi zainteresowaniami. Zakres obowiązku ich zaspokajania zależy od sił i możliwości zarobkowych oraz majątkowych, a sposób może polegać na osobistych staraniach lub na dostarczaniu środków materialnych. W obowiązku alimentacyjnym nie mieszczą się po-

trzeby nieusprawiedliwione oraz związane z utworzeniem lub powiększeniem dobrodziejstwa rodziny. Istotną zasadą tego obowiązku jest równa stopa życiowa członków rodziny. W wyroku z dnia 3 października 1990 r., II PR 61/90 (PiZS 1991 nr 5-6, s. 64) Sąd Najwyższy przyjął, że obowiązek wypłaty renty wyrównawczej na rzecz wdowy na podstawie art. 446 § 2 k.c. istnieje tak długo, dopóki nie osiągnie ona zdolności zarobkowych, umożliwiających pełną kompensatę utraconych zarobków męża. W uzasadnieniu tego wyroku stwierdzono, że obowiązek wypłaty renty wyrównawczej z tytułu śmierci małżonka spowodowanej czynem niedozwolonym pełni funkcję wyrównania wdowie szkody, polegającej na utracie równego udziału w zarobkach zmarłego męża i jest niezależny od tego, czy wdowa znalazła się w niedostatku. Sąd Najwyższy przedstawił następnie rozwój orzecznictwa zmierzającego do rozbudowania okresu sprawowania przez wdowę opieki nad dziećmi, za który przysługuje jej renta wyrównawcza i stwierdził, że dalszy postęp na drodze do rozbudowania zakresu czasowego przysługującej jej renty wyrównawczej jest możliwy już tylko poprzez przełamanie samej zasady, którą wyrażało dotychczasowe orzecznictwo, iż prawo do renty wyrównawczej zdolnej do pracy wdowy jest uzależnione od istnienia obowiązku wychowywania i utrzymywania przez nią dzieci. Prowadziłoby ono do stanowiska, że dla bytu - zachowania prawa do renty wyrównawczej - istotne jest jedynie to, czy w konsekwencji śmierci małżonka wysokość dochodów wdowy uległa obniżeniu. Konkludując, Sąd Najwyższy stwierdził, że jeśli występuje różnica między hipotetycznymi dochodami, którymi dysponowałaby pozostała przy życiu małżonka, a tymi które ona osiąga, to różnica ta powinna być zniwelowana poprzez rentę wyrównawczą. Szkoda, którą kompensuje renta wyrównawcza wobec wdowy, nie musi polegać na utracie wszelkich środków utrzymania wskutek śmierci małżonka. Podjęcie przez nią pracy zarobkowej, jak i osiągnięcie samodzielności gospodarczej przez dzieci nie są zdarzeniami powodującymi utratę prawa do renty. Okoliczności te należy natomiast uwzględnić przy ustalaniu wysokości szkody, którą kompensuje renta.

Taka wykładnia jest prezentowana w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego. W szczególności w wyroku z dnia 16 maja 2008 r., III CSK 386/07 (OSNC-ZD 2009 nr B, poz. 50) stwierdzono, że wysokość renty obliczona stosownie do potrzeb uprawnionego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego może być nawet wyższa niż świadczenie alimentacyjne ustalone według usprawiedliwionych

potrzeb uprawnionego oraz zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego (w jego uzasadnieniu Sąd Najwyższy wyraźnie nie podzielił odosobnionego poglądu przedstawionego w wyroku z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 371/03).

Stanowisko, zgodnie z którym pomiędzy małżonkami na podstawie art. 27 k.r.o. istnieje obowiązek alimentacyjny o charakterze bezwzględnym i nie uchyla go zdolność małżonka do samodzielnego utrzymania się z pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej, co kwalifikuje małżonków do kręgu osób uprawnionych z art. 446 § 2 zdanie pierwsze k.c., jest także powszechnie przyjmowane w literaturze (por. M. Safjan [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2003 - art. 446; G. Bieniek [w:] Komentarz do kodeksu cywilnego, Warszawa 2004 - art. 446; P. Machnikowski, A. Śmieja [w:] System Prawa Prywatnego, Tom 6, Prawo zobowiązań część ogólna, Rozdział III. Czyny niedozwolone, pod red. A. Olejniczaka, Warszawa 2009, s. 725-726; Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, pod red. A. Kidyby, Warszawa 2010). Oparcie się przez Sąd drugiej instancji na nietrafnej wykładni, że art. 27 k.r.o. nie stwarza obowiązku alimentacyjnego między małżonkami, a ich wzajemnie roszczenia przybierają wyłącznie postać starań o zaspokojenie potrzeb rodziny, doprowadziło w konsekwencji do nieusprawiedliwionego wykluczenia powódki z kręgu osób wskazanych w art. 446 § 2 zdanie pierwsze k.c., uprawnionych do renty po zmarłym mężu. Oddalenie roszczenia o rentę z tej przyczyny było niesłuszne. Dokonując oceny zasadności roszczenia o rentę należało mieć na uwadze, że - mimo jej majątkowego charakteru - jest ona związana ze sferą osobistych interesów człowieka, będących pochodną więzi rodzinnych lub innych silnych więzi emocjonalnych. Sąd drugiej instancji - w kontekście spoczywającego na małżonkach z mocy art. 27 k.r.o. obowiązku wspólnego przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny - dokonał w zaskarżonym wyroku pobieżnej oceny sytuacji życiowej powódki, w jakiej znalazła się po śmierci męża. Z ustaleń faktycznych sprawy wynika bowiem, że oboje małżonkowie przed śmiercią męża powódki osiągali łącznie miesięczny przychód w kwocie około 2.500 zł, przy czym wkład powódki do budżetu domowego był mniejszy niż jej męża (921,56 zł). Skoro małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie (art. 23 k.r.o.) i każdy z małżonków ma prawo żądać równego udziału w dochodach rodziny bez żadnych dodatkowych warunków (zasada równej stopy życiowej), to już matematyczne wyliczenie miesięcznego przychodu przypadającego przed śmiercią męża

powódki na każdego z małżonków z osobna daje kwotę około 1.250 zł. Łatwo więc zauważyć, że po śmierci męża sytuacja materialna powódki uległa pogorszeniu. Skoro powódka utrzymywała się i nadal utrzymuje z emerytury w kwocie 921,56 zł, a przed śmiercią męża przypadający na nią równy udział w dochodach rodziny wynosił prawie 1.250 zł, to różnica między tymi kwotami stanowi znaczącą wielkość w proporcji do dochodów powódki (około 1/3; powódka dochodzi renty w kwocie 400 zł), choć w wartościach bezwzględnych może być uznana za niewielką. Nie jest zatem zasadne stwierdzenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że małżonkowie w czasie trwania małżeństwa w równym stopniu przyczyniali się do zaspokojenia potrzeb rodziny. W ocenie Sądu Najwyższego, na ocenę zasadności roszczenia o rentę nie ma wpływu (podniesione przez Sąd odwoławczy) zawarcie związku małżeńskiego „w wieku emerytalnym”. Dla tej oceny nie są istotne okoliczności zawarcia związku małżeńskiego, lecz ustalenie, czy śmierć męża spowodowała zmiany w sytuacji życiowej powódki w aspekcie zasady równej stopy życiowej, a więc stosownie do potrzeb poszkodowanego (powódki) oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego.

Co do drugiego z powołanych w skardze kasacyjnej zarzutów dotyczącego naruszenia art. 446 § 3 k.c., to na wstępie trzeba zauważyć, że sprawa była już rozpatrywana przez Sąd Najwyższy, który wyrokiem z dnia 21 października 2009 r., I PK 97/09 (LEX nr 558566) - uwzględniając skargę kasacyjną strony pozwanej - uchylił wyrok Sądu drugiej instancji i przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania. Zauważyć trzeba, że wyrok Sądu Najwyższego uchylił poprzedni wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, mimo że skargę kasacyjną złożyła tylko strona pozwana. Jednakże taki był zakres zaskarżenia i wnioski tej skargi kasacyjnej, a w każdym razie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania dotyczyło całości zakresu rozpoznania niezbędnego do rozstrzygnięcia o zasadności apelacji powódki od wyroku Sądu pierwszej instancji. Wyrok Sądu Najwyższego powoduje związanie, zarówno Sądu Apelacyjnego, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania, jak i Sądu Najwyższego przy rozpoznawaniu niniejszej skargi, wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy w poprzednim postępowaniu kasacyjnym (art. 398<sup>20</sup> k.p.c.). W wyroku z dnia 21 października 2009 r. Sąd Najwyższy uznał, że roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, na podstawie obowiązującego od dnia 3 sierpnia 2008 r. art. 446 § 4 k.c., nie mogło zostać zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym,

tym bardziej że przepis ten nie miał mocy wstecznej. Związanie tą wykładnią nie oznacza jednak, że odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. powódce się nie należy. Sąd Apelacyjny - rozpoznając ponownie apelację powódki od wyroku Sądu pierwszej instancji - mógł więc i powinien rozważyć, czy w ustalonym stanie faktycznym wystąpiły przesłanki przyznania powódce „stosownego odszkodowania” przewidzianego w art. 446 § 3 k.c. Ocena ta powinna uwzględniać wykładnię tego przepisu przyjmowaną w orzecznictwie i doktrynie przed zmianą stanu prawnego dokonaną wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. Sąd Apelacyjny podjął takie rozważania, ale przyjęta interpretacja art. 446 § 3 k.c. jest nietrafna.

Przepis art. 446 § 3 k.c. stanowi, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Sąd Apelacyjny, powołując się na poglądy Sądu Najwyższego z wyroków z dnia 5 stycznia 1968 r., I PR 424/67 (niepublikowany), z dnia 8 lipca 1974 r., I CR 361/74 (OSPİKA 1975 nr 9, poz. 204) oraz z dnia 1 lutego 2000 r., III CKN 572/98 (LEX nr 52771), skoncentrował się na ocenie, czy w związku ze śmiercią jej męża uległa znacznemu pogorszeniu sytuacja majątkowa powódki. Jak wyżej wskazano, sytuacja majątkowa powódki uległa pogorszeniu, a problem sprowadzał się do oceny, czy było to pogorszenie „znaczne”. Ograniczenie w tym zakresie badania zasadności powództwa o odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 k.c. wyłącznie do aspektu szkody w wymiarze materialnym było nieusprawiedliwione. Sąd Apelacyjny pominął, że nawet w powołanych przez niego orzeczeniach Sąd Najwyższy zwracał uwagę, iż w pojęciu szkody w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. mieszczą się zdarzenia zawierające w sobie elementy tak szkody materialnej, jak i cierpień psychicznych. W szczególności Sąd Najwyższy w wyroku w sprawie I PR 424/67, wyraźnie wywiódł, że szkody powodujące „pogorszenie sytuacji życiowej”, jakkolwiek w swej istocie są szkodami niematerialnymi, to jednak w pewnym stopniu są szkodami materialnymi, gdyż niektóre czynności z zakresu pomocy, opieki, wychowania itp. mogą być wykonane odpłatnie przez inne osoby. Stąd też zakres zastosowania art. 446 § 3 k.c. nie ogranicza się tylko do szkód mających choć częściowo charakter materialny. Mogą bowiem istnieć szkody, które w ogóle nie mają charakteru materialnego, lecz stanowią obiektywne pogorszenie sytuacji życiowej. Dlatego przewidziane w art. 446 § 3 k.c. pogorszenie sytuacji życiowej zachodzi zarówno wtedy, gdy szkody spowodowane przez śmierć osoby najbliższej mają w pewnym stopniu

charakter materialny, wykraczający poza ramy art. 446 § 1 i 2 k.c., jak i wówczas, gdy szkody te charakteru materialnego wprawdzie nie mają, lecz polegają na obiektywnym pogorszeniu pozycji życiowej danej osoby w świecie zewnętrznym. To, że w art. 446 § 3 k.c. użyto określenia „odszkodowanie” - w przeciwieństwie do użytego w art. 445 k.c. określenia „zadośćuczynienie” (co było eksponowane w orzecznictwie sądowym po wejściu w życie Kodeksu cywilnego; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 1967 r., I CR 81/67, OSNCP 1968 nr 3, poz. 48 oraz uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 26 października 1970 r., III PZP 22/70, OSNCP 1971 nr 7-8, poz. 120) - nie stoi na przeszkodzie uznania możliwości stosowania art. 446 § 3 k.c. do szkód niematerialnych, polegających na obiektywnym pogorszeniu pozycji w świecie zewnętrznym, gdyż różnicę terminologiczną między art. 445 i 446 § 3 k.c. należy przypisać temu, że zadośćuczynienie obejmuje także rekompensatę krzywdy moralnej, a więc krzywdy pozostającej w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby. Za taką wykładnią przemawia także to, że w art. 446 § 3 k.c. jest mowa nie o odszkodowaniu w ogóle, lecz o „stosownym” odszkodowaniu, co wskazuje na rekompensowanie szkód pieniężnie niewymiernych. Również w powołanym wyroku z dnia 8 lipca 1974 r., I CR 361/74, Sąd Najwyższy podkreślił, że wprawdzie konieczną przesłanką zastosowania art. 446 § 3 k.c. jest stwierdzenie, iż pogorszenie dotyczy warunków materialnych, a nie polega wyłącznie na cierpieniach moralnych będących następstwem śmierci osoby bliskiej poszkodowanego, to jednak nie oznacza to, że cierpienia moralne nie mają żadnego znaczenia i wpływu na ocenę pogorszenia sytuacji życiowej w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. Jest bowiem rzeczą notoryjną, że poważne cierpienia moralne wpływają ujemnie na sprawność psychiczną i fizyczną, osłabiają energię życiową i inicjatywę, obniżają wydajność pracy, co z reguły wywołuje reperkusje w ogólnej sytuacji życiowej.

Pogląd, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. - przed wprowadzeniem do Kodeksu cywilnego przepisu art. 446 § 4 k.c. - obejmuje zarówno niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze ich dóbr niematerialnych, które rzutują na sytuację materialną, jest (a w zasadzie był do czasu wejścia w życie art. 446 § 4 k.c.) powszechnie przyjmowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 371/03, LEX nr 174213; z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03, LEX nr 173555; z dnia 24 października 2007 r., IV CSK 192/07,

OSNC-ZD 2008 nr C, poz. 86; z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 544/07, LEX nr 424335 oraz z dnia 16 października 2008 r., III CSK 143/08, LEX nr 470015), a także w piśmiennictwie (por. G. Bieniek [w:] Komentarz do kodeksu cywilnego, Warszawa 2004 - art. 446; M. Wałachowska: Wynagrodzenie szkód poniesionych na skutek doznania wstrząsu psychicznego spowodowanego śmiercią osoby bliskiej, Przegląd Sądowy 2004 nr 7-8, s. 45; B. Lackoroński: Orzecznictwo dotyczące odpowiedzialności za tzw. szkody pośrednie, Przegląd Sądowy 2007 nr 9, s. 35; E. Ryś: Odpowiedzialność cywilna z tytułu śmierci osoby bliskiej, Monitor Prawniczy 2008 nr 24; P. Machnikowski, A. Śmieja [w:] System Prawa Prywatnego, Tom 6, Prawo zobowiązań - część ogólna, Rozdział III. Czyny niedozwolone, pod red. A. Olejniczaka, Warszawa 2009, s. 722-724).

Sąd Apelacyjny błędnie nie uwzględnił stanu zdrowia powódki w ocenie znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej, gdyż nie pozostaje on w związku przyczynowym ze śmiercią męża. Gdyby taki związek przyczynowy istniał, to powódka byłaby bezpośrednio poszkodowaną i mogłaby jej przysługiwać roszczenia odszkodowawcze na zasadach ogólnych (art. 444 i 445 k.c.; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1967 r., I PR 23/67, OSPiKA 1969 nr 1, poz. 5, z glosą Z. Radwańskiego). Właśnie dlatego, że między śmiercią męża a stanem zdrowia powódki nie występuje związek przyczynowy, to może być ona traktowana tylko jako poszkodowana pośrednio i podstawą jej roszczeń może być tylko art. 446 k.c. (odmiennie, ale nietrafnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1969 r., II CR 114/69, OSNCP 1970 nr 7-8, poz. 129; por. A. Szpunar, W. Wanatowska: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie prawa cywilnego materialnego za II półrocze 1970 r., NP 1971 nr 6, s. 894 oraz M. Safjan [w:] Kodeks cywilny - Komentarz, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2003 - art. 446). Stan zdrowia powódki, a ściślej jego skutki w zakresie sytuacji życiowej powódki, stanowią więc okoliczności, które należy uwzględnić w ocenie znacznego pogorszenia tej sytuacji.

Należy wobec tego uznać, że sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., ale jeśli te negatywne emocje wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności dnia codziennego, to - nawet bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa - można na zasadzie domniemań faktycznych (art. 231



k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. Użyty w art. 446 § 3 k.c. zwrot „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” należy więc odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmiennej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację (np. utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań, zwłaszcza w razie choroby). Nieuwzględnienie przez Sąd drugiej instancji tych aspektów niematerialnych szkody w ocenie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., było nieprawidłowe. Z tej przyczyny zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu, a sprawa przekazaniu Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Skarga kasacyjna powódki została skierowana wyłącznie przeciwko rozstrzygnięciu zawartemu w punkcie pierwszym sentencji wyroku Sądu Apelacyjnego (w zakresie roszczeń o odszkodowanie i rentę). Skargą nie zostały więc objęte rozstrzygnięcia zamieszczone w jego punktach drugim (nakazującym powódce zwrot uprzednio zasądzonej na jej rzecz kwoty pieniężnej wraz z odsetkami) i trzecim wyroku (orzekającym o kosztach procesu). Należy jednak stwierdzić, że rozstrzygnięcia zamieszczone w tych punktach sentencji wyroku (będące w istocie postanowieniami), które nie zostały formalnie objęte zaskarżeniem kasacyjnym, są integralnie związane (akcesoryjne) i zależne od wyniku sprawy (od rozstrzygnięcia co do istoty sprawy zawartego w punkcie pierwszym sentencji wyroku Sądu Apelacyjnego; od zasadności powództwa). Uwzględnienie przez Sąd Najwyższy zarzutów kasacyjnych i w konsekwencji uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji w zakresie orzeczenia co do istoty sprawy (co do renty i odszkodowania) oraz przekazanie jej do ponownego rozpoznania, oznacza konieczność uchylenia również tych rozstrzygnięć akcesoryjnych, gdyż spór co do istoty sprawy będzie ponownie rozpoznany, a nie wiadomo, jaki będzie jego wynik. Niemożliwe jest tym samym pozostawienie w mocy rozstrzygnięcia zobowiązującego powódkę do zwrotu spełnionego świadczenia oraz orzeczenia o kosztach procesu, gdyż nieznanym jest ostateczny wynik procesu, od którego zależą te rozstrzygnięcia. Powoduje to konieczność uchylenia przez Sąd Najwyższy wyroku Sądu drugiej instancji w całości (wszystkich punktów jego sentencji).

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 i art. 108 § 2 k.p.c.

=====